

Wolfgang Hermkes, *Das Reichsvikariat in Deutschland. Reichsvikare nach dem Tode des Kaisers von der Goldenen Bulle bis zum Ende des Reiches*, Karlsruhe 1968, ss. XI+136.

Do badań nad wikariatem Rzeszy skłonił Hermkesa brak nowoczesnego opracowania tej instytucji w niemieckiej literaturze historycznoprawnej. Rozprawy pisane w końcu XVIII w. mają cel raczej praktyczny: ułatwienie rozstrzygnięcia ówczesnych problemów prawa państwowego; autorzy tych publikacji nie interesują się głębiej dziejami bezkrólewi w Niemczech. Monografie powojenne<sup>1</sup> nie wykraczają poza średniowiecze, co Hermkes tłumaczy brakiem odpowiednich źródeł, zwłaszcza zbyt wąskim zakresem chronologicznym wydawnictw aktów Reichstagu, nie sięgającym poza czasy panowania Karola V. Podstawą badań dla późniejszego okresu są informacje o poszczególnych wikariatach, najczęściej niepełne i rozproszone po rozmaitych zbiorach źródłowych. W oparciu o tego rodzaju przekazy — wyłącznie drukowane — Hermkes zamierza nakreślić zarys rozwoju instytucji wikariatu w ciągu paru stuleci za pomocą ukazania czytelnikowi obrazu najważniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce podczas wszystkich bezkrólewi I Rzeszy.

Te wyjaśnienia wstępne wypełniają pierwszy rozdział monografii. O jej zakresie rzeczowym dowiaduje się czytelnik z następnego rozdziału, poświęconego bliższemu określeniu pojęcia wikariusza Rzeszy. Ogólnie biorąc, była nim każda osoba, która rządziła cesarstwem przez pewien czas w miejsce panującego. Inne jednak były funkcje i stanowisko wikariuszy sprawujących swój urząd podczas bezkrólewia, inne zaś tych, którzy zarządzali Rzeszą za życia monarchy. Stąd znane w literaturze i przyjęte także przez Hermkesa rozróżnienie dwóch form wikariatu: 1) wikariat *vacante imperio*, 2) wikariat *vivente imperatore*<sup>2</sup>. Podstawowe problemy związane z istnieniem i funkcjonowaniem pierwszej formy określała zasadniczo ustawa; natomiast osoby i działalność wikariuszy *vivente imperatore* oznaczał każdorazowo panujący. Zaniechanie przez królów niemieckich podróży koronacyjnych do Rzymu odebrało tej drugiej formie wikariatu resztę jej stosunkowo niewielkiego znaczenia. Stwierdzenie tego faktu jest uzasadnieniem ograniczenia zakresu rzeczowego monografii do wikariatu *vacante imperio*.

Naświetlenie przez autora wszystkich wymienionych wyżej zagadnień ma charakter informacji wstępnych, co przekreśla, moim zdaniem, potrzebę tworzenia z nich dwóch odrębnych rozdziałów rozprawy. Jej zakres — rzeczowy i chronologiczny — nie budzi zastrzeżeń<sup>3</sup>. Ze szczupłością, a może raczej pewną jednostronnością podstawy źródłowej (oprócz Złotej Bulli — głównie cesarskie kapitulacje wyborcze) trzeba się pogodzić jako ze złem koniecznym, chociaż wykorzystanie rękopisów z pewnością umożliwiłoby autorowi pełniejsze rozwinięcie tematu. Konstrukcja całości pracy natomiast wydaje się w pierwszej chwili zaskakująca: więcej niż 3/4 tekstu zajmuje rozdział IV, poświęcony opisowi dziejów 12 bezkrólewi — a więc

<sup>1</sup> H. Fricke, *Reichsvikare, Reichsregenten und Reichsstatthalter des Deutschen Mittelalters*, Phil. Diss. Göttingen 1949; W. Wendehorst, *Das Reichsvikariat nach der Goldenen Bulle. Reichsverweser und Reichsstatthalter in Deutschland von König Wenzel bis zu Kaiser Karl V.* Phil. Diss. Göttingen 1951.

<sup>2</sup> W literaturze wikariatowi *vacante imperio* przeciwstawia się często wikariat *absente rege*. Hermkes posługuje się słusznie terminem szerszym, który obejmuje nie tylko fakt nieobecności cesarza na terytorium państwa, ale także wszystkie inne przypadki niemożności sprawowania przez niego rządów.

<sup>3</sup> Autor nie uzasadnia braku zainteresowania wikariatem przed wydaniem Złotej Bulli. Wiadomo jednak, że w początkach istnienia państwa — instytucja ta nie była w ogóle uregulowana prawnie, zaś od drugiej połowy XIII w. działało w tej dziedzinie tylko prawo zwyczajowe (zob. H. Conrad, *Deutsche Rechtsgeschichte*, C. I, Karlsruhe 1962, s. 226). Złota Bulla jako pierwsza ustawa dotycząca wikariatu może więc stanowić granicę rozpoczęcia badań.

i tyłuż wikariatów — w Rzeszy Niemieckiej. Ta ogromna dysproporcja między problematyką a faktografią staje się jednak zrozumiała, gdy uświadomimy sobie w pełni założenia metodologiczne monografii. Jej lektura skłania zresztą do uznania dużej konsekwencji autora w realizowaniu powziętego zamiaru, co trzeba potraktować bezstronnie jako zaletę pracy, choćby sam zamiar nie budził entuzjazmu. Ośrodkiem monografii jest więc „obraz wydarzeń”. Widocznie jednak prawidłowe jego nakreślenie wymagało zbadania przynajmniej podstawowych zagadnień o charakterze prawnym, skoro Hermkes poświęca im dwa pozostałe, skromne objętościowo rozdziały: III — przegląd prawa o wikariacie i V — stanowisko prawnoustrojowe wikariuszy. Dla prawnika ta właśnie problematyka ma znaczenie zasadnicze, stanowi ona właściwą przyczynę zainteresowania wikariatem Rzeszy.

Punktem wyjścia i zasadniczym przedmiotem rozważań w rozdziale III jest Złota Bulla Karola IV, której odpowiedni fragment (cap. 5, pkt. 1) przytacza Hermkes w całości<sup>4</sup>. Liczne i zadawnione w literaturze niemieckiej spory na temat interpretacji tej ustawy skłoniły autora do ponownego szczegółowego rozpatrzenia jej lakonicznych i pozbawionych precyzji sformułowań. Nie poprzestając na analizie tekstu, stara się on prześledzić dalsze losy postanowień Złotej Bulli. Interesuje go także prawo zwyczajowe oraz późniejsze akty o charakterze ustawowym dotyczące wikariatu. Widoczne jest dążenie autora do zbadania instytucji w różnych fazach jej kształtowania się, dzięki czemu czytelnik otrzymuje skromny zarys rozwoju wikariatu z punktu widzenia prawa, uzupełniony bardzo ciekawym rozdziałem końcowym monografii.

Złota Bulla jest jedyną w Rzeszy Niemieckiej ustawą, której intencją było objęcie całej problematyki wikariatu, zaś jej rozdział 5 mógł znaleźć zastosowanie od pierwszego po wydaniu Bulli aż do ostatniego w I Rzeszy bezkrólewia (lata 1410-1792). Czy jednak w praktyce był on istotnie stosowany w ciągu niemal czterech stuleci? Jak długo i w jakim stopniu jego postanowienia zachowały aktualność?

Złota Bulla ustanowiła 2 wikariuszy Rzeszy: palatyna reńskiego i księcia saskiego. Nie wchodząc w merytoryczną polemikę z Hermkesem na temat rzekomej „lepszości” praw palatyna, stwierdzić trzeba, że związanie wikariatu z godnością obydwu tych elektorów pozostało w mocy do końca obowiązywania ustawy. Nie uległy też dezaktualizacji ograniczenia działalności wikariuszy: zakaz inwestytury w lenna księżęce i chorągiewne oraz zakaz jakichkolwiek alienacji dóbr państwowych. Na ten ostatni przepis powoływano się jeszcze w r. 1790, podnosząc sprzeciw wobec rozdawania przez palatyna dóbr Rzeszy, które przypadły jej prawem kaduka. Utrzymało swą ważność wymaganie Złotej Bulli, by nowo obrany monarcha dokonywał odnowienia czynności wikariuszy. W niemożności dosłownej realizacji tego nakazu miała swe źródło, a zarazem usprawiedliwienie jego mała waga i odmienne w praktyce rozumienie intencji ustawy: odnowienie stało się tylko potwierdzeniem<sup>5</sup>, które od połowy XVIII w. nabrało charakteru całkowicie formalnego. Zdaniem Hermkesa źródłem tych potwierdzeń pozostało jednak — choćby nieświadomie — postanowienie Złotej Bulli, które nie straciło swego znaczenia. Zupełnej dezaktualizacji uległ natomiast przewidziany w ustawie podział Rzeszy na 2 wika-

<sup>4</sup> Autor cytuje tekst za K. Z e u m e r e m, *Quellensammlung zur Geschichte der deutschen Reichsverfassung im Mittelalter und Neuzeit*, 2 wyd. Tübingen 1913, Nr 148, s. 199. Próby zdobycia tego wydawnictwa w celu skontrolowania cytowanego przez Hermkesa tekstu, który zawiera kilka błędów, nie dały rezultatu. Posługuję się więc wcześniejszym wydawnictwem tego zbioru źródłowego (Leipzig 1904) oraz zgodnego z tym ostatnim wydawnictwem J. M a t u s z e w s k i e g o *Bulla Aurea*, Poznań 1946, s. 16.

<sup>5</sup> Uwidocznia się to także w zmianie terminologii używanej przez autora: łacińskie *innovari* Złotej Bulli, tłumaczone początkowo jako *Erneuerung*, zostaje zastąpione przez *Bestätigung*; (*Das Reichsvikariat*, s. 21, 22).

riaty, których terytorium pokrywało się z obszarami obowiązywania praw: frankońskiego i saskiego. Czas zatarł stopniowo granice dwóch kręgów prawnych, a ponieważ Złota Bulla granic tych nie określiła, już w początkach XVI w. ustalenie przynależności pewnego terenu do jednego z 2 wikariatów bywało często niemożliwe. Rodzące się na tym tle nieporozumienia miał rozstrzygnąć układ zawarty przez wikariuszy w 1790 r., oparty na nowych zasadach. Ponieważ jednak Reichstag nigdy go nie zatwierdził, konflikty graniczne pozostały nie rozstrzygnięte do końca istnienia Rzeszy.

Zakres kompetencji wikariuszy określiła Złota Bulla w sposób bardzo ogólnikowy, przyznając im *potestas iudicia exercendi, ad beneficia ecclesiastica presentandi, recolligendi redditus et proventus et investiendi de feudis, iuramenta fidelitatis vice et nomine sacri imperii recipiendi*<sup>6</sup>. Wobec takiego braku sprecyzowania norm trudno mówić o destrukcyjnym działaniu czasu. Nakreślone przez ustawę ramy pozostały aktualne: ale praktyka wypełniła je treścią, której zmiany w ciągu całego okresu istnienia wikariatu szły w jednym tylko kierunku: stałego rozszerzania się zakresu uprawnień wikariuszowskich. W niektórych dziedzinach życia państwowego powstały możliwości nadużywania władzy. Tak działo się np. w prawie lennym, zaś z opisu poszczególnych bezkrólewí wynika, że od początku XVII w. przekraczanie przez wikariuszy ich uprawnień wobec Sądu Kameralnego Rzeszy było — obok wzajemnych stosunków między wikariuszami a Reichstgiem — najczęściej spotykanym problemem domagającym się rozwiązania. Omawiając zagadnienie uprawnień wikariuszowskich, Hermkes stawia pytanie: czy Złota Bulla uregulowała je całkowicie i ostatecznie, czy tylko wyliczyła przykładowo? Zdaniem autora jednoznacznej odpowiedzi nie daje ani dosłowne brzmienie tekstu ustawy, ani jego interpretacja, która pozwala znaleźć argumenty dla poparcia obydwu hipotez.

Wydaje się, że o ostatecznej regulacji problemów przez jakąkolwiek ustawę nie można w ogóle mówić. Intencją Złotej Bulli było zapewne objęcie całokształtu kompetencji wikariuszy. Biorąc jednak pod uwagę 4 wieki jej obowiązywania, trzeba zgodzić się ze zdaniem Hermkesa, że samo życie narzucało wikariuszom często konieczność takiego działania, którego w połowie XIV w. nie można było ze zrozumiałych względów nie tylko uregulować, ale nawet przewidzieć. W początkach XVIII w. ugruntował się wśród samych wikariuszy pogląd, że przysługują im wszystkie prawa cesarskie, których Złota Bulla wyraźnie im nie odebrała, co stanowiło zupełne odwrócenie początkowej zasady. To krańcowe stanowisko nie znalazło jednak powszechnego uznania i roszczenia wikariuszy do wykonywania niektórych praw cesarskich pozostały sporne do końca istnienia Rzeszy. Do rozszerzenia zasięgu działalności wikariuszy przyczyniły się w pewnym stopniu cesarskie kapitulacje wyborcze, przyznając im niekiedy nowe uprawnienia lub potwierdzając te, z których właśnie korzystali. Zdaniem Hermkesa zasadniczą rolę odegrała jednak w tej dziedzinie praktyka. Problem zakresu kompetencji wikariuszy był z pewnością niełatwy do rozwiązania, skoro zajmuje się nim jeszcze kapitulacja wyborcza z 1790 r. Wymienia ona 3 źródła uprawnień wikariuszowskich: Złotą Bullę, precepens, który wskutek braku opozycji stawał się zwyczajem i cesarskie kapitulacje wyborcze.

W związku z przeglądem prawa o wikariacie nasuwa się jeszcze uwaga o zbyt powierzchownym traktowaniu przez autora niektórych zagadnień. Tak np. dowo-

<sup>6</sup> Na s. 21 monografii dwukrotnie powtarza się dziwaczne i błędne sformułowanie Hermkesa *recipiendi de feudis*. Autor chciał tu zapewne użyć czasownika *investire*, który Złota Bulla łączy z *feudum*, *recipere* wiąże się oczywiście z *iuramentum*. Kontekst nie pozwala stwierdzić, którym z poprawnych sformułowań chciał się Hermkes posłużyć. W każdym razie dwukrotne pozostawienie w tekście błędów tego rodzaju jest zbyt rażące.

dzi on, że wikariusze skorzystali ze swych uprawnień w dziedzinie sądownictwa bardzo późno (o ich regularnym wykonywaniu można mówić dopiero od połowy XVII w.). Między pierwszym po Złotej Bulli bezkrólewem (1410 r.), a powołaniem przez wikariuszy ich własnych sądów (1519 r.) upłynęło całe stulecie. Przyczyny tak wielkiego opóźnienia wiązały się zapewne ze szczególnym kierunkiem i wynikami rozwoju form ustrojowych Rzeszy, które są znane przynajmniej w ogólnych zarysach. Szkoda, że nowy i z pewnością interesujący nie tylko prawnika problem wymiaru sprawiedliwości podczas trzech bezkrólewi, które miały miejsce między wymienionymi wyżej datami, pomija autor milczeniem. Podobnie potraktowana jest kwestia potwierdzeń czynności wikariuszy przez cesarza. Autor rozpatruje możliwość dosłownej realizacji nakazu ustawy oraz stanowisko cesarza i wikariuszy, bada kwestię, czy cesarze dokonywali potwierdzeń, czy nie, kiedy to robili i w jaki sposób. Jeden tylko problem pozostaje niedostrzeżony: przedmiot potwierdzeń cesarskich. Czy były nim w intencji Złotej Bulli i w praktyce wszystkie czynności wikariuszy, czy tylko inwestytury w lenna i złożone w okresie wikariatu przysięgi wierności — nie sprawia to widocznie autorowi większej różnicy. Nie znamy ani jego zapatrywań, ani poglądów literatury.

Najbardziej kontrowersyjny, ale też najciekawszy jest rozdział V rozprawy poświęcony określeniu stanowiska prawno-ustrojowego wikariuszy. Merytoryczna polemika z poglądami Hermkesa nie mieści się w ramach niniejszej recenzji. Autor rozpatruje najpierw obszernie rozmaite w tej dziedzinie możliwości, które kolejno odrzuca jako niezgodne w jego pojęciu z zasadami ustrojowymi Rzeszy. Rozważania te nie budzą większego oporu; działa tu jednak nie tyle siła argumentacji Hermkesa, bo ta nie jest zbyt wielka, ile raczej własne rozeznanie czytelnika, a także — przynajmniej w pewnym stopniu — jego przeświadczenie, że właściwym celem zabiegów autora są ustalenia negatywne, których jedynym zadaniem jest przygotowanie gruntu dla efektywnego rozwinięcia jego własnej, pozytywnej koncepcji. Ta ostatnia, traktująca wikariuszy jako prowizorycznych wykonawców cudzych praw, jest w zasadzie do przyjęcia; ale droga, którą autor do niej dochodzi, wydaje się zbyt „karkołomna”, utrudniona w sposób nienaturalny. Wątpliwości budzi teza Hermkesa, która odmawia wikariuszom charakteru zastępców cesarza, zaś rola, jaką autor przypisuje cesarskim potwierdzeniom ich działalności, wydaje się mocno wyolbrzymiona. Cały rozdział napisany jest w taki sposób, jakby autor zapomniał, że fundamentalne zasady ustroju państwa nie mogą ulec zmianie w okresie bezkrólewia, które jest wprawdzie w dziejach monarchii ciekawym okresem wyjątkowym, ale także — przejściowym i krótkotrwałym.

Mimo zastrzeżeń różnej natury co do stawiania i rozwiązywania zagadnień o charakterze prawnym — monografia Hermkesa jest ciekawa. Ciekawy jest już jej temat — instytucja wikariatu, która nie mieści się w ramach „codziennego” życia państwa, mało przy tym u nas znana. Sposób jej opracowania budzi czasem opory, zawsze jednak zmusza czytelnika do myślenia. W sumie — lektura bardzo pożyteczna, zwłaszcza dla osób, które interesują się problemami ustrojowymi dawnej Rzeszy Niemieckiej.

BARBARA WALDO (Łódź)

Ryszard Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszeuie (Koronowie) do końca XIV w.*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 12, Warszawa—Poznań 1972, s. 260.

Praca Ryszarda Kozłowskiego powiększyła liczbę monografii poświęconych poszczególnym instytutom kościelnym, ich rozwojowi ekonomicznemu i znaczeniu ja-